

## Tata w Gestapo

Kult

Wczo... wczo... wczoraj, wczoraj w nocy, gdy spałem  
Przyszli jacyś ludzie i ze snu mnie wyrwali  
Potem postawili mnie pod moim domem  
I za chwilę bili pałami po głowie  
Potem świecili mi w twarz latarkami  
I krzyczeli: - My wszystko wiemy o tobie  
Wiemy co wczoraj robiłeś ty  
Kogo widziałeś, z kim spałeś

Widziałem was  
Widziałem was  
Widziałem was  
Widziałem tam też was

I dalej my wiemy, ty piłeś herbatę z cukrem  
Przez okno widziałeś ulicę  
Ludzie wracali z pracy  
Naprzeciwko ciebie, ciebie siedzieli dwoje  
Ładna dziewczyna co w czerwonej spódnicy  
Ją trzymał za rękę chłopak tyłem do ciebie  
Ty świnió, wiedz, to byli nasi pracownicy  
To byli nasi pracownicy

Widziałem was  
Widziałem was  
Widziałem was  
Widziałem tam też was

Widziałem was  
Widziałem was  
Widziałem was  
Widziałem tam też was, was, was

Widziałem was już raz  
Każda władza potrzebuje was  
A czas ucieka szybko  
Rozumiecie się bez słów  
Widziałem waszą pracę  
Atmosferę czarnych ścian  
Siedzicie i myślicie  
Jak absolut w łapy brać

Wczo... wczo... wczoraj, wczoraj w nocy, gdy spałem  
Przyszli jacyś ludzie i ze snu mnie wyrwali  
Potem postawili mnie przed moim domem  
I za chwilę bili pałami po głowie  
Potem świecili mi w twarz latarkami  
I krzyczeli: - My wszystko wiemy o tobie  
Wiemy co wczoraj robiłeś ty  
Kogo widziałeś, z kim spałeś  
Z kim się kontaktowałeś

Widziałem was  
Widziałem was  
Widziałem was  
Widziałem tam też was

...  
Tištěno z pisnický-akordy.cz

Sponzor: [www.srovnac.cz](http://www.srovnac.cz) - vyberte si pojištění online!